

Ks. prof. dr hab. Tadeusz Fitych

TRADYCJE SZOPKARSTWA A RUCHOME BETLEJEMY ZIEMI KŁODZKIEJ



„Nigdzie na świecie
Nie wydarzył się większy cud
Niż w tej małej stajni
w Betlejem;
tu stali się jednym:
Bóg i człowiek”

(Tomasz a Kempis (+1471),
O naśladowaniu Chrystusa).

Każda ignorancja, a zwłaszcza ideologia zaślepią. Sprawia to także jej najnowsza - liberalna forma oraz jej konsekwencje, m.in. w postaci wynaradawiającej integracji oraz desakralizacji przestrzeni publicznej. Oświecenie to według niemieckiego filozofa Immanuela Kanta (1724-1804) „uwolnienie się człowieka z jego własnej, samemu narzuconej, niepełnoletności”. Owa niepełnoletność to destrukcyjne duchowo-intelektualne lenistwo i brak samodzielnego, krytycznego myślenia. W konsekwencji jest to zezwolenie na to, aby myśleli i decydowali za nas inni. W każdej epoce żyć - to dla człowieka znaczy myśleć (używać rozumu - jak już przed prawie 2500 laty mawiał Sokrates) i więcej być, strzegąc ogólnoludzkich wartości. Z jednej strony nadal aktualnym jest hasło oświecenia - „*Sapere aude!*” (Miej odwagę, aby myśleć same!). Tylko w ten sposób możemy się z powodzeniem uwalniać od dominacji kolejnych ideologicznych modeli w zakresie chociażby: religii, antropologii, tożsamości, integracji europejskiej i globalnej, postępu, pokoju i życia społecznego (jak m.in. *homo sovieticus* oraz *homo unionis europeisticus*).

Z drugiej strony, gdy idzie o interesujące nas szopki bożonarodzeniowe, to w definitywny sposób do lamusa historii należy odesłać oświeceniowo-absolutystyczne zakazy cesarowej Marii Teresy (1740-1780) i Józefa II (1764-1790), dotyczące budowania betlejemskich szopek w obiektach publicznych i kościołach. Po roku 1750, jako kolejny wyraz degradacji szopek, obowiązywał w habsburskim

imperium cesarski zakaz sprowadzania z zagranicy szopek betlejemskich. Pod wpływem masonerii, były one ironicznie i pogardliwie określane mianem tzw. „zabawek” norymberskich. W kolejnych dekadach tego półwiecza cesarskie dyrektywy coraz bardziej dotkliwie ograniczały także i sam obchód Świąt Bożego Narodzenia. Z kolei w 1773 r. papież Klemens XIV, pod naciskiem europejskich dworów wrogich Kościołowi i Towarzystwu Jezusowemu rozwiązał nawet zakon jezuitów - od ponad dwóch wieków zaśluzonych promotorów bożonarodzeniowych szopek.

Należy podkreślić, że od ponad czterech wieków betlejemskie szopki są w Europie i na Śląsku nie tylko ważnym przejawem trydenckiej wizualizacji wiary, ewangelizacji i apostołatu, jak też folkloru, etnografii, sztuki sakralnej i ludowej oraz rodzajem religijnego mini-teatru, który wzrusza, tworzy refleksyjny i familijny klimat, ale też inspiruje i umacnia chrześcijańskiego ducha. W tej sytuacji musi zastanawiać i zdumiewać renesans oświeceniowej retoryki, pielęgnowany przez zwolenników kultury laickiej, którzy nadal degradują szopki bożonarodzeniowe i świadomie zaliczają je do kategorii dziecięcych zabawek i ozdób świątecznych. Zarówno na sytuację tego typu, istniejącą również na Dolnym Śląsku, jak też na właściwe odczytanie i prezentowanie bożonarodzeniowych szopek, niechaj pełniejsze światło rzuci chociażby niektóre fakty ukazujące genezę i etapy dynamicznego rozprzestrzeniania się betlejemskich szopek, nowoczesne monografie naukowe oraz powojenny dynamiczny współczesny ruch szopkarski o wymiarze światowym.

Wielce zastanawiającym i wymownym pozostaje fakt, że w Czechach - najbardziej zsekularyzowanym kraju Europy - nie spotykamy się z tego rodzaju

praktykami. Wręcz przeciwnie, szopki są tam nadal wytwarzane przez rodowe i specjalistyczne warsztaty rzeźbiarskie, m.in. w Nachodzie, gdzie w roku 2000 wystawa szopek zorganizowana przez muzeum regionalne liczyła ponad 1000 dzieł oraz często odwiedzane i w dużej liczbie prezentowane. Od 1925 r. istnieje k/Hradec Kralove Trzebiechowskie Muzeum Szopki Betlejemskiej (ale dopiero od 1984 r. jako wyspecjalizowana i jedyna tego rodzaju placówka w Czechach i w Europie), a w roku 2004 w Hradcu Kralove miał miejsce 17. światowy kongres Przyjaciół Szopek. Co więcej, od kilkunastu lat na plakatkach wielu czeskich miast, jak i na licznych stronach internetowych naszych pobratymców, znajdujemy systemowo opracowane obwieszczenia zarówno o całomiesięcznych i bardzo bogatych programach obchodów Świąt Bożego Narodzenia (realizowanych w poszczególnych miastach), a także o praktycznie corocznych wystawach betlejemskich szopek. Przykładowo, w ostatnim czasie dotyczyły one takich placówek muzealnych i miast, jak m.in.: Muzeum Jasełek w Kryštofovo Údolí (Góry Łużyckie); Papiřové betlěmy - muzeum papiřových betlěmů w Zábřehu k/Husinc; Valašské Meziříččí - Vernisáž výstavy Betlěmy z muzejních i soukromých sbírek (27 XI 2011); Wystawa „Adwentowych szopek”, Brno 3 XII 2011 - 11 I 2012); w „Czeskim Betlejem” - Nové Město n/ Metuje: wystawa pt. „Půjdem spolu do Betlěma” - 1 XII 2012 - 2 II 2013 r.; Police n/ Metuje: wystawa pt. „Betlěmy” 8 XII 2012 - 6 I 2013 r. itd..

Pojęcie i religijno-kulturowa rola szopki betlejemskiej

Boże Narodzenie - to w tradycji chrześcijańskiej święto upamiętniające pełnię czasów, tzn. pochylenie się Boga Miłości nad człowiekiem (zob. m.in.

Łk 2,4-7), co wyraża historyczny fakt narodzin Jezusa Chrystusa w Betlejem (Betlejem w języku hebr. oznacza „dom chleba”). Najstarsze historyczne wzmianki dotyczące liturgicznych celebrazji tego święta pochodzą już z 202 i 224 r.

Święta Bożego Narodzenia od wieków budzą wiele pozytywnych emocji i postaw. Biblijno-liturgiczny motyw Narodzenia Jezusa inspirował sztukę, literaturę i muzykę religijną. Miał też wielki wpływ na ludową pobożność i obrzędy. Do dziś istnieje zwyczaj jasełek (czyli religijnych przedstawień) i szopek - religijnych mini-teatrzyków. Największe bogactwo plastycznych wyobrażeń Bożego Narodzenia przyniosły czasy nowożytne. Obok malarstwa i rzeźby oraz religijnych misterii bożonarodzeniowych (w j. niem. *Weinachtsspielen*) od połowy XVI w. jednym z cennych przejawów przeżywania Bożego Narodzenia jest rozpowszechniony zwyczaj stawiania szopek bożonarodzeniowych.

Po pierwsze, bożonarodzeniowa szopka (w języku niemieckim - *Krippe*, a w języku czeskim - *betlěmy* lub *jesličky*; również w gwarze polskich górali jaska oznaczają żłób); co więcej - nie tylko w języku polskim, obok szopki rozumianej w sensie ścisłym oraz szerokim, ma ona cały szereg definicji. Nie mniej od średniowiecza jest to przede wszystkim bardzo konkretny wyraz (plastyczno-misteryjny) chrześcijańskiej mistyki, charyzmatu i apostołatu św. Franciszka z Asyżu (1182-1226) - pomysłodawcy i inicjatora nowej formy jasełek i szopki.

Szopka bożonarodzeniowa - pośród licznych sposobów wizualizacji fundamentalnych prawdy wiary, jest to najbardziej rozpowszechniona forma wizualizacji chrześcijańskiej prawdy o Wcieleniu Syna Bożego. Pierwotnie, niekiedy nawet przed mszą świętą, najpierw adorowano na ołtarzach Dzieciątka Jezus

zawinięte w pieluszki i ułożone na sianie w kołysce lub w żłóbku (najstarsza tego typu znana praktyka pojawiła się m.in. w XIV w. w Austrii); od XVI w. w ramach potrydenckiej ewangelizacji szopka była dynamicznie propagowana zwłaszcza przez jezuitów, a także franciszkanów, kapucynów i inne zakony; a od 2 połowy XX w. również przez liczne narodowe i międzynarodowe stowarzyszenia kierowane przez ludzi świeckich (są one swego rodzaju owocnym pokłosiem apostołatu i ruchu szopkarskiego zainicjowanego w okresie międzywojennym przez „Krippenpater” - niemieckiego franciszkanina Siegfrieda Schneidera OFM ur. 1894 zm. 1935).

Shopka bożonarodzeniowa – to do naszych czasów, cenne dzieło twórców ludowych oraz profesjonalnych artystów rzeźbiarzy, malarzy i grafików.

Shopkarstwo – to jedna z dziedzin historii sztuki i kultury oraz etnografii, cel i pole działalności licznych specjalistycznych muzeów oraz krajowych i międzynarodowych stowarzyszeń.

Nic więc dziwnego, że do dzisiaj publiczna (miejska), kościelna czy też domowa szopka betlejemska, nie powinna być ani redukowana do tzw. całorocznej atrakcji turystycznej dostępnej w specjalistycznych muzeach i słynnych miejscach pielgrzymkowych, ani tym bardziej traktowana jako dziecięca zabawka czy też tylko ozdoba Świąt Bożego Narodzenia (nadal spotykana w naszych rodzinnych domach i parafialnych świątyniach). Jej ciągle aktualne przesłanie i znaczenie, celnie i lapidarnie, przybliżył nam chociażby Richard Kolb – duchowny protestancki i uczony mieszkający w Monachium: „Shopka odgrywa w narodach ważną rolę, podobnie jak domowy ołtarzyk czy też kącik Pana Boga w codziennym życiu współczesnego człowieka. W znacznie większym stopniu niż wielkie świątynie i uroczyste liturgie promieniuje szopka tym, co my jako ludzie, nadal koniecznie potrzebujemy tzn. sensem naszego krótkiego ziemskiego życia, skrywającym się za tęsknotami i niepokojami ludzkich serc oraz za perspektywą wieczności.”

W aktualnej sytuacji, kiedy Boże Narodzenie stało się trwa-

jącym już od początku listopada „świętem” hipermarketów i bajecznie rozświetlonych ulic, Benedykt XVI zachęca do porzucenia fałszywych postaw, samowystarczalności oraz intelektualnej pychy, która uniemożliwia nam dostrzeżenie bliskości osobowego Boga. Podczas Pasterki 2011 r. powiedział: „ten kto chce wejść do domu Bożego w miejscu narodzin Jezusa, musi się pochylić. Wydaje mi się, że przejawia się w tym głębsza prawda, od której oczekujemy, by nas poruszyła w tę Świętą Noc. Jeśli chcemy znaleźć Boga, który ukazał się jako dziecko, musimy zejść z konia naszego oświeconego rozumu”. Tenże papież stwierdził że - „Tyko tam, gdzie jest Bóg, naprawdę zaczyna się życie. Tylko gdy spotykamy Chrystusa, Boga Żywego, poznamy sens życia./.../ Nie ma nic piękniejszego jak poznać Go i podzielić się Jego Przyjaźnią z innymi” (z homilii inauguracyjnej wygłoszonej 24 IV 2005 r.). Ponadto często i z mocą Benedykt XVI podkreślał, że „Kto nie daje Boga, ten daje zbyt mało”. Podczas inauguracji swego pontyfikatu złożył wyznanie, iż „Kto pozwala wejść Chrystusowi, nie traci niczego – absolutnie niczego z tych rzeczy, dzięki którym życie jest wolne, piękne i wielkie. Tylko dzięki tej przyjaźni otwierają się na oścież bramy życia. Tylko dzięki tej przyjaźni wyzwala się naprawdę wielki potencjał człowieczeństwa. Tylko dzięki tej przyjaźni doświadczamy tego, co jest piękne, i tego co wyzwala” (24 IV 2005 r.).

Nieprzemijająca aktualność szopkowego przesłania niezwykle syntetycznie i lapidarnie określił wybitny śląski poeta, mistyk oraz doktor filozofii i medycyny znany pod pseudonimem Angelus Silesius (1624-1677). Jego celny aforyzm przełożył Adam Mickiewicz: „Wierzysz, że Bóg się narodził w betlejmskim żłobie, lecz biada ci, jeśli nie narodził się w tobie”.

Zarys dziejów szopek bożonarodzeniowych

330 r. - cesarzowa Helena (255-328) poleciła, aby dla upamiętnienia narodzin Syna Bożego - Jezusa Chrystusa, w znajdującej się w Betlejem grocie, wybudować marmurowy żłobek. Inicjatywą zachwycił się św.

Hieronim (370-420 Betlejem) i na swój sposób zaczął inscenizować narodziny Syna Bożego. W roku 397 betlejemska grota została przebudowana na stajenkę, w której umieszczono rzeźby Świętej Rodziny oraz towarzyszących im pastuszków.

1223 – Greccio (k/Rieti i Rzymu), św. Franciszek z Asyżu, „ojciec szopki” - po powrocie z pielgrzymki do Ziemi Świętej (1221 r.) zorganizował pierwszą żywą szopkę, wygłosił kerygmaticzne kazanie, a o północy celebrował mszę św., tzw. pasterkę.

XIII-XVI w. – od późnego średniowiecza (początkowo prawie wyłącznie w żeńskich klasztorach) praktykowano bożonarodzeniowy zwyczaj umieszczania dziecięcej kołyski z figurką Jezusa zawiniętą w pieluszki.



Praktyka bożonarodzeniowa do XVI w. na ziemi kłodzkiej: zawinięte w pieluszki Dzieciątko Jezus lub Praskie Jezulatko eksponowane w przeszklonej skrzyni (fot. ze zbiorów ks. bpa R. Hauke).

1372 r. - 14 marca w pielgrzymkę do Ziemi Świętej udała się Brygida (Birgitta) Szwedzka (1302-1373; w 1391 r. wyniesiona do chwały ołtarzy), w sierpniu nawiedziła Betlejem, gdzie doznała mistycznej wizji narodzin Jezusa. Wizja stała się przełomem w kulturze chrześcijańskiej, który znacząco wpłynął na sposób przedstawiania przesłania Bożego Narodzenia. Jej objawienia zostały uznane przez Kościół i były znane w całej średniowiecznej Europie.

1478 r. - Neapol: pierwsza szopka kościelna, a następnie domowa (*presepe napoletano* – jej scenariem jest architektura Neapolu, albo krajobraz jego okolic); praktyka tego rodzaju wkrótce rozszerzyła się na Włochy, Francję, Austrię, Hiszpanię i Portugalię,

a od 1601 r. znana była w Niemczech (m.in. w Altötting - Bawaria).

1560 – Praga, w kościele oo. Jezuitów – powstała pierwsza czeska szopka kościelna.

XVI w. – trydencki postulat wizualizacji prawd wiary (04 XII 1563 r.), w formie praktyki bożonarodzeniowych szopek, szybko znajduje liczne realizacje także i na północ od Alp.

1584 – Kłodzko, ołomunieccy jezuiti wznoszą pierwszą na ziemi kłodzkiej szopkę kościelną (wcześniej niż we Wrocławiu!).

1592 r. Rzym – decyzja generala jezuitów (Tow. Jezusowe założone w 1534, zostało zatwierdzone przez papieża w 1540 r.); od 2 poł. XVI w. u genezy jezuitów szopek kościelnych tkwił głównie zamiar uczynienia prawdy wiary bardziej zrozumiałymi dla

ludu. Został on odnotowany m.in. w ich pisemnych relacjach z 1586 r.. Z końcem XVI w. szopka bożonarodzeniowa stała się już ulubionym środkiem jezuickich misji i ich systemu edukacyjnego, a także jedną z form teologii polemicznej (oraz kulturowej reakcji na reformację M. Lutera i jej wydanie w postaci kalwinizmu), zwłaszcza po oficjalnej wypowiedzi generała zakonu Klaudiusza Aquavivy (1580–1615) z 1592 r. Jako jednoznaczne zalecenie swego najwyższego przełożonego, w swych zapiskach z 1619 r., odnotował je m.in. jezuita Philip z Berlaymontu.

1621 – Neustift (płd. Tyrol), kanonicy augustianie swej świątyni zbudowali największą szopkę kościelną.

1622 – Kraliki (Pn-Wsch Cze-
chy), pierwsza bożonarodzenio-
wa szopka powstała w tutejszym
sanktuarium maryjnym.

1635-48 – Góry Orlickie,
w licznych parafiach jezuiti za-
inicjowali tradycję budowy szo-
pek kościelnych.

XVII w. – po raz pierwszy
w obrębie kościołów, miejsc
pielgrzymkowych i klasztorów
powstają całoroczne szopki be-
tlejemskie oraz tzw. szopki pa-
syjne (niem. *Passionskrippen*).

1752 – cesarski zakaz przy-
wozu betlejemskich szopek,
a w 1772 r. nawet samych figur-
rek oraz ograniczanie tradycji
szopek bożonarodzeniowych.

poł. XVIII w. – szopki kościel-
ne istnieją już w większości pa-
rafii na obszarze Ziemi Kłodzkiej
i Gór Orlickich.

ok. 1780 – w reakcji na ce-
sarski zakaz, betlejemskie szop-
ki są stawiane w zamkowych
kaplicach oraz izbach wieśniak-
ów i mieszczan (szybko rozpo-
wszechniły się zwłaszcza dwie
jej formy: swobodnie kompo-
nowana i tzw. skrzynkowa oraz
szopka ruchoma i niekiedy na-
wet udźwiękowiona); powstają
szkoły rzeźbienia figurek oraz
manufaktury i centra produkcji
szopek, m.in. w: Tyrolu, Karko-
noszach (k/ Frydlantu), w regio-
nie Jesenika, Kralik...).

k. XVIII w. – powstają pierw-
sze ruchome szopki domowe
będące szczytem ludowej kul-
tury (m.in. na: Ziemi Kłodzkiej,
Pogórzu Gór Orlickich, Pogórzu
Karkonoskim...).

XVIII w. – Włochy, cały ten
wiek, jest powszechnie uznawa-
ny za okres wszechstronnego

rozkwitu betlejemskich szopek.
Szopki wigilijne tworzone były
m.in. z ogromnej ilości figurek
wytapianych z wosku lub formo-
wanych z terakoty, a ustawiano
je w scenerii ruin czy też grot.

XIX w. – umacniająca się
fascynacja mechaniką oraz wy-
pracowana (pierwotnie tylko
dla betlejemskich szopek rucho-
mych) forma skrzynkowych lub
szafkowych mini-teatrzyków re-
ligijnych, w sytuacji pojawienia
się nowych trendów religijnych
(jak np. duchowość pasyjna)
posłużyła teraz za użyteczne
narzędzie, także dla animacji
zarówno kolejnych prawd wiary
chrześcijańskiej (m.in. scen życia
Św. Rodziny, Jezusa i Maryi), jak
też animacji scen dotyczących
pracy oraz odpoczynku i zaba-
wy prostego ludu czy wreszcie
historycznych wydarzeń (w j.
polskim rzemieślnicze wszystkie
dzieła tego typu, w sposób mało
precyzyjny, określa się jednym
i tym samym mianem „szopek”,
choć w ich scenografii nie
znajdujemy już żadnego odnie-
sienia do biblijnej tajemnicy Bo-
żego Narodzenia (czyli ani groty,
ani szopki betlejemskiej).

k. XIX w. – bożonarodze-
niowa szopka staje się towa-
rem masowym; powstają liczne
szopki papierowe; ponadto
do ich budowy coraz bardziej
wykorzystuje się już znacznie
rozszerzoną gamę materiałów
i form.

XX w. – szopkarstwo staje się
„sztuką 20-go stulecia”; a szopka
– to główny przedmiot kolekcji
prywatnych, jak też zbiorów wy-
specjalizowanych w tym zakre-
sie muzeów oraz temat licznych
prac naukowych, konkursów,

wystaw lokalnych, krajowych
i międzynarodowych oraz kon-
gresów międzynarodowych.

XX w. – do dzisiaj w okresie
Bożego Narodzenia – w tzw.
szopkowych wioskach Tyrolu
(Krippendörfeln; k/Innsbrucka:
Thaur, Rum, Axams, Inzing, Zirl)
odwiedza się rodziny mające
wyjątkowo wielkie, piękne czy
też cenne szopki betlejemskie.

1950 r. – w Rzymie powstała
Światowa Organizacja Twórców
i Przyjaciół Szopek (UN-FOE-
PRAE, jej pierwszym prezydentem
był Włoch – Angelo Stefa-
nucci, a w 2001 r. – pośród ko-
lejnycy – znalazł się doktor Vla-
dimír Vaclík – jeden z czeskich
naukowców, specjalizujących
się na tym polu).

1990 r., 10 listopada Hradec
Kralove – po upadku komuniz-
mu u naszych południowych
pobratymców błyskawicznie
powstało czeskie „Stowarzysze-
nie Przyjaciół Szopek”, (w po-
łowicie 2003 r. liczyło ponad 700
członków, zorganizowanych
w 16 oddziałach regionalnych;
od 1990 r. ukazują się w tam
dwa czasopisma popularnonau-
kowe, poświęcone wyłącznie
bożonarodzeniowym szopkom:
rocznik „Betlémy a betlémáři”
oraz kwartalnik „Zpravodaj
Příbramských betlémáři”).

2008 r., Częstochowa – na
tzw. fosach jasnogórskich co-
rocznie powstaje Żywa Szopka
Jasnogórska, zajmując ok. 2,5
tys. m² powierzchni.

2012 r., 15 do 18 listopada,
w Innsbrucku – stolicy Tyrolu
– miał już miejsce 19. z kolei
Światowy Kongres Szopek (po
raz trzeci w ich historii, zgroma-
dzenie tego rodzaju, odbywało
się na terenie Austrii).

Czechy - najbardziej znane i cenione ruchome szopki betlejemskie

1855-1955 - Sklenařice (Vy-
soké nad Jizerou, Zach. Cze-
chy) rolnik, ojciec wielodzietnej
rodziny Jáchym Metelka sen.
(1825-1902) był pomysłodawcą
i realizatorem pierwszej, prostej
ruchomej szopki (prawzoru dla
twórców swego rodu), papie-
rowe figurki przemalowywali,
a szopkę rozbudowywali dwaj
jego synowie Václav st. i Václav
mł. (1894-1961); w 1967 r. zaku-
piło ją muzeum w Libercu; [była
budowana i udoskonalana przez
okres 100 lat; szopka narożna
o wym.: 6 x 3 m x h=1,5 m; 350

figurek; udźwiękowiona!; druga
wersja mniejsza: 2 m x 2 m].

1870 - Týniště nad Orlicí, Jo-
hann Rouss z Pilnikowa.

1878 - Harrachov rolnik Hru-
ška.

1871-1882 – Vamberk, Fran-
tišek Neumann oraz cieśla i sto-
larz Dostál, Johann Heinisch.

1883-1913 – Jilemnice (Kar-
konosze), nauczyciel brat Vác-
lava st. Jáchym Metelka (1853-
1940), wykonawca kolejnej
szopki ruchomej, w rodzie szop-
karzy Metelka, b. zasłużonym
od 1853 r.; [wznoszona przez 30
lat, szopka narożna – swobodna
kopia rodzinnego prawzoru];
jest to najdoskonalsza szopka
ruchoma regionu Karkonoszy,
a od 1935 r. duma Muzeum w Ji-
lemnici].

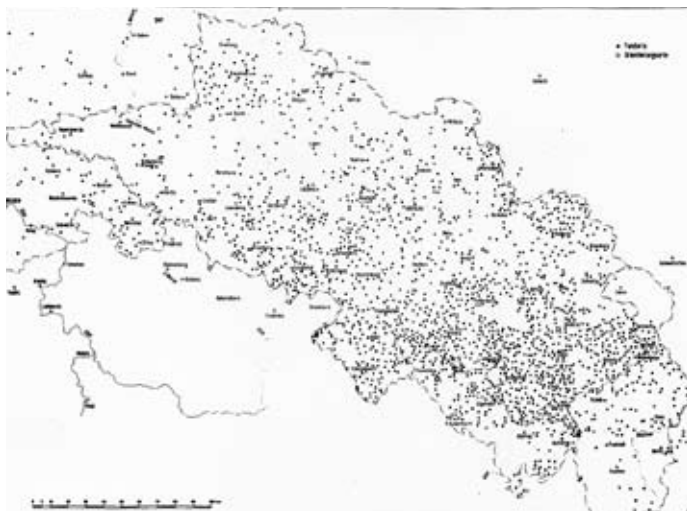
1878 -1914 - Jan Metelka
Kovárenský (1855-1924) ze Skle-
nařic (bratanek powyżej wspo-
mnianych Metelka) zakupioną
szopkę pana Hruški rozbudował
i udźwiękował czeskimi kolędami
(w 1914 r. szopkę o dł. ponad 7 m
i wys. 1,5 m - rozdzielił pomiędzy
swoich czterech potomków).

1855-1918 - Jindřichov
Gródek, twórcą pończoszni Tomáš
Krýza (+1918), wpisana do
księgi rekordów Ginesa jako naj-
większa na świecie; [była budo-
wana przez ok. 50 lat; wym.: 17
m dł. i h= 2 m, pow. 60 m²; 1.398
figurek].

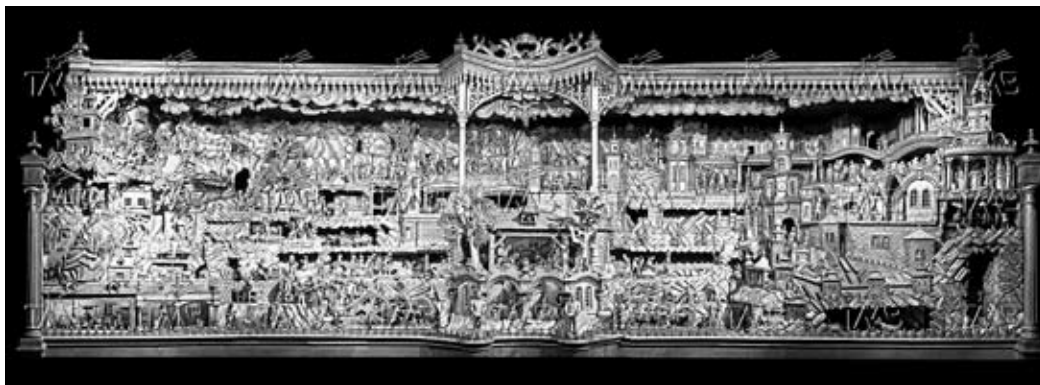
1882-1926 - Třebechovice
pod Orebem, k/ Hradec Králo-
vé,) – „król czeskich szopek”
w sumie wznosiło ją aż trzech
twórców w tym rolnik Josef
Probošt (*1849 +1926), któ-
ry inspirował się betlejemską
szopką L. Wittiga z Wambierzyc;
[budowana przez ponad 30 lat;
wym. 6,9 x 1,9 x h= 2,2 m, 2 tys.
elementów, 373 figurki]. Szopka
była już pięciokrotnie ekspono-
wana za granicą (m.in. w 1967
r. na EXPO w Montrealu – miała
milion odwiedzin), a od 1999 r.
posiada rangę narodowego pom-
nika kultury czeskiej.

k. XIX w. – najbardziej dyna-
micznym regionem w dziedzi-
nie ruchomych szopek bożona-
rodzeniowych (określanych w j.
niem. jako „*Mechanische Gebur-
ten*”, a w j. czes. „*Mechanické Be-
tlemy*”) było pogórze karkono-
skie, w tym czasie istniało tam
ponad 100 tego typu dzieł.

1930/31 r. – Nachod, nauczy-
ciel Jan Karpaš (+1946); [budo-
wana przez kilka lat; wym.: 1,4 x
0,7 x h= 1m; 110 figurek].



Występowanie szopek BN ma Śląsku XVIII/XIX w.; źródło: J. Lanz, *Krippenkunst in Schlesien, Marburg [1981], s. 4.*



Třebouchovice – betlejemska szopka J. Probošta, – „król czeskich szopek”; (fot. z archiwum TMB)

1914-1944 - Olešnice w Górach Orlickich, tkacz - rolnik Josef Utz (+1944, zginął tworząc szopkę); [była budowana przez ok. 30 lat; szopka pozostała nieskończoną ma wym.: 5 x 2 m, h= 0,85 m; 45 figurek].

27 XI 2004 – Sušice - Muzeum Szumawy, najnowsza z wielkich ruchomych szopek jest efektem 4.028 pracy głównie dwóch artystów rzeźbiarzy Karla Tittla (* 1954) i Pavla Svobody (* 1965) oraz kilku wolontariuszy; [wym.: 6 x 3,5 x 2,8 m, 16 m², 300 figur w tym 150 ruchomych].

30 betlejemskich szopek ruchomych ziemi kłodzkiej

do k. XVI w. w Hrabstwie Kłodzkim, na wzór austriackiej tradycji, czczono Dzieciątko Jezus lub Praskie Jezulátko

umieszczane w skrzyneczce zabezpieczonej od frontu szkłem (zob. Austriacki prawzór XIX-nej szopki skrzynkowej; fot. ze zbiorów ks. bpa R. Hauke).

1798 – Wambierzyce Śl. – pustelnia za kaplicą Matki Bożej Bolesnej, świecki brat pustelnik Konrad Hilbig (lub Hilberg) buduje pierwszą na ZK betlejemską szopkę ruchomą (miała niewielkie rozmiary).

po 1880 - Bobosów k/Międzyzlesia, murarz i zduń Josef Rotter (*1859) wraz z synem Josefem przetrwała do ok. 1944 r.; [była budowana przez kilkanaście lat, wym.: 7 m x h= 1,5 m].

1850 - 1882 - Wambierzyce Śl. - Longin Wittig (1824-1895, zdolny rzemieślnik (skutecznie uprawiał aż 10 zawodów) i najwybitniejszy przedstawiciel noworudzkiego szopkar-

skiego rodu (tradycję tę obok ojca oraz wujka, pielęgnował jego trzeci syn Hermann (1857-1932) oraz wnuk August Wittig (1881-1967), syn Hermanna i absolwent wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych; [powstała ok. 28 lat; jest to betlejemska szopka szafkowa – stojąca o wym.: 3,1 x h = 1,35 + 1,2 m].

po 1862 r.- Wambierzyce Śl., kolejny tutejszy mieszkaniec i rzemieślnik Josef Birke stał się twórcą następnych trzech ruchomych szopek (jedna z nich utrwalona pod nazwą „künstliche Geburt Christi” dotarła aż do pustelni przy dawnym trzebnickim klasztorze cysterek, gdzie cieszyła się wielką oglądalnością.

1896-1916 - Kudowa-Z., Górna Czerwna, rolnik, samouk rzeźbiarz i muzyk Franciszek Stephan (+1953) [przez okres 20 lat wzorując się na szopce L. Wittiga wytworzył oryginalną podsufitową wiszącą szopkę skrzynkową o wym.: 6 m x 1 x h= 1 m; 250 figurek; 2 instrumenty organowe!].

(XX w.?) - Lewin Kłodzki, całoroczna szopka (zajmowała jedną izbę; wykorzystano mechanizm zegarowy i prawie wszystkie figurki były w ruchu).

XIX/XX w. - w opinii berlińskiego badacza Waltera Gro-

ßpietscha, szopki ruchome (których początki odnotowano z końcem XVIII w. w trzech największych miejscach pielgrzymkowych: Wambierzyce Śl., Bardo Śl. i Králiky – CZ k/Międzyzlesia, niem. Grulich) bardzo szybko znalazły wielu kontynuatorów i rozprzestrzeniły się na całym obszarze tego regionu. Stały się one przedmiotem szczególnego zainteresowania nie tylko w miejscach publicznych, ale także w domach prywatnych. Na mapce ziemi kłodzkiej, sporządzonej dla przełomu XIX/XX w. przez Großpietscha, znajdujemy aż 30 betlejemskich szopek ruchomych. Częściej występowały one w pn-zach części tego regionu. Zrealizowano tam aż 20 prac tego typu. Przy czym w regionie Wambierzyc i Radkowa, autor odnotował nieco większą częstotliwość ich występowania, tzn. co najmniej pięć szopek tego typu. Drugie znaczące skupisko (trzech szopkarskich prac animowanych) zasygnalizował on na obszarze Lewina, Kudowy i tzw. Wielkiej lub Niemieckiej Czerwny.

(XX w.? - ??) - Matka Boża Śnieżna na Górze Iglicznej k/Międzyzlesia, [zmodyfikowana historyczna szopka kościelna w krążgankach].

(XX w.? - ok. 1967 - Bardo Śl., obok prywatnego domu przy pielgrzymim szlaku do górskiej Drogi Krzyżowej [szopka domowa].

1967-70 - Bardo Śl., 00. Redemptoryści [współczesna szopka kościelna w krypcie bazyliki; o wcześniejszej historycznej brak przekazów].

Szopki ruchome ziemi kłodzkiej - warto to zapamiętać

Pobożność ludowa stanowi skarb Kościoła. „Religijność ludowa z pastoralnego punktu



Rozprzestrzenianie się szopek ruchomych w Hrabstwie Kłodzkim XIX/XX w.; źródło: W. Großpietsch, „Mechanische Geburten” - Krippentradition in der Grafschaft Glatz (Schlesien), Die Weihnachtsskrippe 59(1994), 1994, s. 90.



Wambierzyce - betlejemska szopka ruchoma L. Wittiga (fot. Ł. Struk)



Betlejemskie szopka skrzynkowa rodziny Stephan (fot. T. Fitych)

widzenia jest zjawiskiem skompilowanym na płaszczyźnie religijnej, historycznej, społecznej i kulturowej, a także zdynamizowanym zarówno poprzez działalność duszpasterską hierarchii, jak również społeczno-kulturową i ewangelizacyjno-apostolską aktywność wiernych świecików". Jedyną miarą i kryterium w ocenie każdej z form pobożności chrześcijańskiej zarówno dawnej, jak i nowej jest i zawsze będzie - Ewangelia. Ponadto, jak to podkreśla Jan Paweł II w liście apostolskim *Vicesimus quintus annus*, „Pobożność ta stale potrzebuje ewangelizacji, aby wiara, którą wyraża, stawała się wciąż bardziej dojrzała i autentyczna” (VQA, 18).

Stąd to, podobnie jak liczne przydrożne kapliczki ziemie kłodzkiej, tak i betlejemskie szopki ruchome medytowane i z pasją wytwarzane nawet przez całe dziesięciolecia, były i są cennym przejawem sacrum i pobożności ludowej. Zwłaszcza w perspektywie historyczno-eklezyjnej, ubogaconej przez pastoralną ocenę zawartą w watykańskim „Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii” z 2003 r., należy traktować jako cenne wyrazy wiary wyrosłe w kontekście i na bazie liturgii Kościoła katolickiego i do niej prowadzące. Co więcej, Benedykt XVI w liście apostolskim „*Porta fidei*” (z 11 X 2011 r.) zapowiadającym w Kościele katolickim rok wiary (11 X 2012 - 24 XI 2013), postulował przypomnienie „historii naszej wiary, w której” /.../ świętość ochrzczonych „ujawnia ogromny wkład, jaki wnieśli mężczyźni i kobiety we wzrost i rozwój wspólnoty poprzez świadectwo

swego życia” (PF, 13). Z powyższych względów ważnym jest ponowne odkrycie, opracowanie i przekazanie współczesnym cennych materialnych świadectw pobożności ludowej, swego rodzaju „pomników i sejsmografów wiary”. Jedną z tego typu kategorii świadectw stanowią betlejemskie szopki ruchome ziemi kłodzkiej.

Wambierzyce Śl. – to „Śląska Jerozolima”, ośrodek kultu maryjnego trzech narodów (a obok Barda Śl. jeden z dwu głównych na ziemi kłodzkiej), rocznie przybywało tu do 200 tys. pielgrzymów. W tutejszym parafialnym „muzeum wittigowskich szopek”, pośrodku niewielkiej sali (na parterze budynku), centralne miejsce zajmuje ruchoma szopka bożonarodzeniowa Longinusa Wittiga z 1882 r.. Była to jego kolejna ruchoma szopka, która osiągnęła już znaczne rozmiary. Jest to – „szopkarska perła numer 1” ziemi kłodzkiej. Została wykonana z polichromowanego drewna. W górnej części przedstawia ona bogatą i różnorodną architekturę pałaców, domów i świątyń. W części dolnej, silnie kontrastuje z nią prosta betlejemskie szopka. W jej wnętrzu dostrzegamy jednak centrum całego dzieła: żłóbek z Jezusem, wokół którego znajduje się Maria, Józef i zwierzęta oraz pasterze i Trzej Mędrcy. Na atrakcyjność szopki, w znaczący sposób wpływa niewidoczny dla oglądających prosty mechanizm zegarowy. Wprawia on w ruch figurki, co daje efekt teatralnego widowiska, z cennym ewangelicznym przesłaniem. Dojrzałe dzieło Longinusa stało się inspiracją zarówno



Franciszek Stephan (1881) - betlejemskie podsufitowa szopka ruchoma z 1916 r., część miejska (fot. T. Fitych)

dla czermnieńskiego szopkarza Franciszka Stephana, jak też twórcy czeskiego arcydzieła z Trzebiechowic (1926 r.) – „króla czeskich szopek”. Zarazem jest to największa i najstarsza szopka ruchoma w Polsce.

W sumie na prezentowaną w Wambierzycach ekspozycję prac dwóch Wittigów szopkarzy - Longina i jego syna Hermanna, składa się aż osiem prac (mało precyzyjnie określanych jednym wspólnym mianem szopek). Obok jedynej w tej kolekcji, bożonarodzeniowej szopki Longinusa, kolejne siedem prac stanowią znacznie mniejsze dzieła Wittiga juniora - Hermanna, powstały one po śmierci jego ojca. Do dzisiaj w kompleksie ośmiu szafkowych mini-teatrzyków religijnych znajdujemy ok. 800 figur, w tym 300 ruchomych. Kolejne animowane podstawowe prawdy wiary chrześcijańskiej, to dalsze wizualizacje, które dotyczą takich tematów religijnych i świeckich jak: (A) tematy biblijne: rzeź niewiniątek w Betlejem; Święta Rodzina pracująca w Nazarecie; 12-letni Jezus w świątyni; Ostatnia Wieczerza; droga krzyżowa; (B) dogmaty maryjne: objawienia maryjne w Lourdes; (C) – praca i świętowanie miejscowej ludności: wiejscy muzycanci i ludowa zabawa oraz miniatura śląskiej kopalni.

„Szopkarska perła numer 2” ziemi kłodzkiej, a pierwsza dla czeskiego zakątka – to ruchoma szopka betlejemskie Franciszka Stephana z 1916 r.. Co więcej, z takich oto względów może być ona nazwana nawet europejskim unikatem: - była budowana przez 20 lat i stanowi specyficzną postać domowego

„kącika Pana Boga”, a została udźwiękowiona przez 2 kolejne, ciągle udoskonalane instrumenty organowe. Powstała w 100 lat po pierwszej betlejemskiej szopce ruchomej znanej na ziemi kłodzkiej i jako czwarta spośród 30-tu znanych w tym regionie. Jest najstarszą spośród czterech historycznych szopek ruchomych czesko-kłodzkiego pogranicza. Po ok. 8 latach od jej powstania w 1924 r. została udźwiękowiona przez towarzyszący jej instrument organowy - jako jedyna tego typu w tej części Europy. Co więcej, drugi instrument organowy z 1937 r., w 1938 r. był eksponowany na wystawie sztuki ludowej we Wrocławiu. Podobnie jak szopka ruchoma pustelnika Konrada Hilbiga oraz Longinusa Wittiga do wybuchu wojny była ona corocznie odwiedzana przez co najmniej ok. 300-tu kłodzkich pielgrzymów, zmierzających pątniczym szlakiem do Wambierzyc. Jako jedyna tego typu, od 1916 r. aż do chwili obecnej (czyli przez prawie 100 lat) jest każdego dnia prezentowana zwiedzającym w rodzinnym domu swego twórcy.

Wambierzycka szopka bożonarodzeniowa Longinusa Wittiga liczy sobie już 131 lat, a druga tego typu „perła Ziemi Kłodzkiej” – szopka Franciszka Stephana z Czeremnej, osiągnie niebawem 100-lecie swego istnienia. Na poważne naukowe opracowania czeka nadal, zarówno zasłużony na polu szopkarstwa noworudzki ród Wittigów i lądecki ród Klahrów, jak też dwie najbardziej znane i cenne ruchome szopki ziemi kłodzkiej oraz ich autorzy.